

niedziela, 30.07.2017

Zamyślenia synodalne – 30 lipca 2017

1. Wszystko zaczyna się od modlitwy...Chrześcijaństwo jest wydarzeniem SPOTKANIA z osobą Jezusa Chrystusa. Bez osobistego spotkania nie ma wydarzenia, wtedy wszystko zamienia się w pusty rytualizm, który nie zmienia życia.Jezus wzywa do zmiany życia zaczynając od zmiany myślenia. Tłumacząc z języka greckiego słowo metanoia powinniśmy mówić o zmianie myślenia, w konsekwencji mentalności. Tkwienie „przy swoim” zatrzymuje wspólnotę Kościoła, nie ożywa jej, sprawia, że stajemy się biernymi oceniającymi co mi się podoba a co nie. To nie wystarczy. Nie jesteśmy od oceniania, ale mamy być solą, która nadaje smak życiu, a przez to światu. Sól nadaje smak: czy ja żyję Ewangelią na tyle, że inni to widzą? Sól to Ewangelia, która nadaje smak!Kiedy zmieniamy myślenie? Tylko wtedy, gdy modlimy się SŁOWEM BOGA kierowanym do mnie osobiście! Tak! Bóg mówi do mnie konkretnie! Czy mnie to w ogóle interesuje? W Kościele nie wystarczy być, trzeba wiedzieć po co się jest... Jesteśmy po to, żeby dawać świadectwo o Zmartwychwstałym Jezusie.2. Jaka modlitwa – taki Synod!Modlitwa jest reakcją serca na usłyszane Słowo Boże! Nie wystarczy słuchać, trzeba usłyszeć Słowo!Bóg przychodzi do nas codziennie ze Słowem pozytywnym o mnie i do mnie!Jakie jest pierwsze słowo, które rankiem dociera do moich uszu?Czy jest to Słowo mojego Boga czy jakieś inne słowo? Może to tylko słowo ludzkie?Z czym zatem wchodzę w kolejny dzień mojego życia? Co od rana kształtuje moje myślenie a przez to spojrzenie?Skoro serce reaguje modlitwą, to znaczy, że modlitwa jest odpowiedzią na to, co powiedział mi Bóg. Dialog, nie monolog!Modlitwy nie da się wymusić. Jeśli wymuszam modlitwę, staje się ona bezduszna czyli nudna. Bóg nie jest nudny, Jezus nie jest nudny, Duch Święty nie jest nudny... Adoracja nie jest nudna. Nudni jesteśmy my – gdy modlitwę tylko odmawiamy i nie spotykamy w niej Jezusa. Chrześcijaństwo jest żywe, dynamiczne wtedy, gdy słuchając Słowa, adorujemy Słowo w Eucharystii i dzielimy się z innymi spotkaniem PANEM. Do tego potrzebna jest cisza. To cisza jest pełnią Słowa. „Siłą Boga jest cisza” (Kard. Robert Sarah)Kiedy słuchamy sercem Słowa Bożego – wtedy nasze serca stają się wyczulone coraz bardziej na to, co Duch Święty mówi do Kościoła.Synod jest jednym z najważniejszych chwil w życiu naszej Diecezji. Powinniśmy to „wyczuwać”, jeśli jesteśmy ludźmi modlitwy. Wiąż z Jezusem to wiąż z Jego Kościołem, którego częścią jest moja diecezja, moja parafia. Trzeba uważać, żeby nie być poza...Ks. Franciszek Blachnicki przestrzegał, żeby nie być tylko sympatykiem religijnym... Kościół nie potrzebuje sympatyków, potrzebuje ludzi zakochanych w Jezusie. Zakochać można się tylko wtedy, gdy się ciągle słucha Ukochanego!3. Módl się i... synoduj!Warto żebyśmy odkrywali pierwszorzędną kwestię dotyczącą naszej modlitwy.Trzeba sobie zadać pytanie: dlaczego się modlę?Czy modlę się dlatego, bo Bóg ma mi coś dać?Czy modlę się dlatego, że Bóg jest Bogiem? Kocham Boga dlatego, że jest Bogiem, czy dlatego, że ma mi coś dać???To fundamentalne pytanie ukierunkowuje nas w stronę modlitwy, która nie jest „koncertem życzeń”, ale otwieraniem serca na Boga, Jego obecność w historii mojego życia.Teraz przeżywamy Synod. Modlitwa w intencji Synodu to nie prośba, żeby Bóg „coś” zrobił, żeby było dobrze, lepiej. Bóg „coś” nie robi. To modlitwa, żebyśmy się otworzyli na głos Ducha Świętego, który ma pomysł na ten czas Kościoła dla nas. Jest modlitwą o to, żebyśmy byli zaangażowani w czas Kościoła, a nie stali obok i oceniali.Jesteśmy wszyscy wezwani do takiej modlitwy w intencji Synodu! Wszystkie grupy i stowarzyszenia, młodzi i starsi, każdy, kto przychodzi na Eucharystię. Jakże ważna jest modlitwa całych rodzin!W czasie uwielbień Jezusa obecnego w Najświętszym Sakramencie wystawiamy PANA za to, że jesteśmy w czasie Synodu, który jest dla nas doświadczeniem Kościoła otwartego na nowość Ducha Świętego, wnoszącego w nasze życie radość wiary i entuzjazm ewangelizacji.Bóg pragnie naszego szczęścia, jest Bogiem, który dobrymi oczami patrzy na nasze życie! Dlatego czas Synodu to odkrywanie dobrego spojrzenia Boga na nasze życie. Kościół jest wspólnotą Boga. Dlatego módlmy się, aby Bóg był we wszystkim uwielbiony!Ks. Tomasz Rąpała